

KLASYKA WE WNĘTRZU

Niższy poziom loftu.
Pokój dzienny widziany od strony jadalni.
Na pierwszym planie schody z ciemnego, barwionego na kolor posadzki drewna, z balustradą z perforowanej blachy.
W części jadalnej designerski żelazny stół, specjalnie rdzewiony i pokryty woskiem (to m.in. on był wciągany za pomocą dźwigu).
Krzesła z drewna różanego to duński projekt z lat 50.

KAWALERKA PO AMERYKAŃSKU

TEKST AGATA DROGÓWSKA, KATARZYNA KUCHĘDA
ZDJĘCIA GRZEGORZ NIELECZAKIEM

STÓŁ WAŻĄCY 300 KG, OBSZERNE SOFY, PODWÓJNE ŁÓŻKO I KILKA INNYCH PRZEDMIOTÓW TRAFIŁO TU PRZEZ DACH. SPROWADZONO SPECJALNY DŹWIG, ZATRZYMANO RUCH NA ULICY. NIĆ DZIWNEGO, LOFT JEST NA SZÓSTYM PIĘTRZE, A SCHODY WĄSKIE. GDY W XIX WIEKU W NOWOJORSKIM SOHO BUDOWANO MAGAZYNY PRZEMYSŁOWE, NIKOMU NIE PRZYSZŁO DO GŁOWY, ŻE 150 LAT PÓŹNIEJ BĘDZIE TO JEDNĄ Z BARDZIEJ SNOBISTYCZNYCH DZIELNIC W MIEŚCIE. ŻE ZAMIESZKAJĄ TU ARTYŚCI I BIZNESMENI. LUDZIE Z FANTAZJĄ I Z PIENIĘDZMI.





Pokój dzienny tym razem od strony wejścia prosto z windy. Fotele Hasley, obite zieloną aksamitą, pochodzą z kolekcji Ralpho Laurena. Stojący pomiędzy nimi podręczny stolik z litego drewna, dekoratorka Kasia Kuchejda zabarwiła na ciemny, czekoladowy kolor.

Po amerykańsku, znaczy z rozmachem. Jeśli kawalerka, to dwa poziomy, 250 metrów i taras. Jeśli projekt, to przygotowany, a później koordynowany przez sztab specjalistów. Meble tylko markowe lub na zamówienie. Inna rzecz, że w Soho modne butiki i wnętrzarskie galerie są na wyciągnięcie ręki. Tod, 38-letni inwestor bankowy, najpierw zatrudnił architekta. Dag Fogler ze znanego nowojorskiego studia projektowego a+design corp. zaproponował kompletną przebudowę. Z zastanych elementów pozostały tylko: wejście prosto z windy, dębowe posadzki, które zabarwiono na ciemny brąz, drewniany strop nad częścią pokoju dziennego i ceglane ściany. Nie udało się zwiększyć metrażu, jednak wyburzenie części stropu pozwoliło stworzyć wrażenie większej przestrzeni. Zbudowano nowe schody, dodano szklane ściany i przeszklono fragment dachu, co rozświetliło centralną część loftu. Wnętrze podzielono na strefę dzienną, na dole, i nocną na górze. Zmieniono miejsce kuchni i łazienek, wybudowano dwa kominki.

Nad wyborem mebli i akcesoriów oraz nad aranżacją zieleni na tarasie czuwały dwie dekoratorki. Laurze Bohn, designerce zaliczanej co roku przez magazyni *House Beautiful* do grona projektantów Top 100, pomagała Katarzyna Kuchajda, Polka przeprowadziła się do Nowego Jorku zaraz po studiach na Wydziale Architektury Wnętrz krakowskiej ASP. Miała być chwilę, jest już trzeci rok. Oczywiście, większość przedmiotów, które znalazły się we wnętrzu, pochodzi z butików i galerii Soho. Poczynając od szeszlonga z czarnej, plecionej skóry, a skończywszy na sporej kolekcji ceramiki Jonathana Adlera. Ważnym nazwiskiem, którym sygnowane są meble, oświetlenie i dodatki, jest Ralph Lauren. Jego home collection zwłaszcza upodobał sobie mężczyźni ufający znanym markom ubraniowym. Metkę RL mają m.in. podwójne łóże w sypialni, sofy i okrągły drewniany stolik w pokoju telewizyjnym, fotole w salonie.

W mieszkaniu w tej dzielnicy nie mogło zabraknąć kolekcji sztuki. Duże potacie białych ścian oświetlane od góry naturalnym światłem idealnie nadają się na galerię. Gospodarz zaangażował specjalną konsultantkę do wyszukiwania i tworzenia zbiorów. Na stałe wiszą tu na razie trzy akwaforty Picassa i grafika George'a Condo, współczesnego artysty, którego obrazy prezentują MoMa, Muzeum Whitney i Guggenheima. Wciąż pojawiają się nowe płótna, na przymiarkę. Tod wciąż próbuje znaleźć swój właściwy obraz. □



KAWALERKA PO AMERYKAŃSKU

1. Łazienka. W biały z ciemnoszarego paskowca wmontowano dwie umywalki. Nowe! tuż znalazły się ulubione przez Tod'a czarno-białe fotografie.
2. Miejsce do czytania w sypialni. Fotel Ucho! (zawdzięcza nazwę podkówkowatejmu kształtowi) obity ciemną skórą został kupiony w galerii Troy na Soho.

- Polki jeszcze mało zagospodarowane są powtórzeniem ściany w pokoju telewizyjnym.
3. W pokoju telewizyjnym niski stół i kanapa Ralpha Laurena. Czarno-biały oik autorstwa Jean-Loup Sieff. Lampy: Boyd (wys. 75 cm) i Zen firmy Flou.

4. Łazienka przy sypialni. Centralne miejsce zajmuje szklana kapsuła prysznicowa zaprojektowana przez Daga Foglera (specjalnie do tego miejsca i wykonana na zamówienie). Armaturę, stylizowaną na staroamerykańską, również wykonano na wyłączność.